

- szanowny panie sekretarzu,

mój szpetny trzydziestoletni

chce do mamy. wreszcie.

nie wszyscy byli odwrócenii.

kierowcy bazy ludzi umarłych,

dziewczyna spod lombardu,

brudna, jak czyści byli

kochankowie pierwszego kroku w chmurach.

w domu pękały w szwach

litanie ostemplowanych korespondencji.

poetka z białym warkoczem

do końca życia myślała: mój Konieczny.

sól tej ziemi, sól na rany, sól w oku.

- po co wymyślił ósmy dzień tygodnia?

skoro nawrócony w Jaffie, pewnie Żyd.

jak ostatnie zabicie psa.

1. 07.2016.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zola111, dodano 13.10.2016 21:25

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.